Paul Celan: TENEBRAE / TENEBRAE - CIEMNOŚCI (tł. Ela Binswanger)

Paul Celan: TENEBRAE - CIEMNOŚCI

Jesteśmy blisko, Boże,
tuż obok, na wyciągnięcie ręki.

Zawładnięci już Tobą, Boże,
wtopieni w siebie jakby
ciało każdego z nas
było Twoim ciałem, Boże.

Módl się, Boże,
módl się do nas,
jesteśmy tuż.

Zgięci wiatrem szliśmy tam,
szliśmy się pochylić
nad jeziorem w wyrwie w ziemi, nad maarem.

Szliśmy do wodopoju, Boże.

To była krew, krew,
którą przelałeś, Boże.

Jaśniała blaskiem.

Odbijała Twój obraz w naszych oczach, Boże.
Oczy i usta tak otwarte i puste, Boże.
Spijaliśmy, Boże,
krew i obraz, który był we krwi, Boże.

Módl się, Boże,
jesteśmy tuż.

*

(tł. Ela Binswanger)

*

Paul Celan: TENEBRAE

Nah sind wir, Herr,
nahe und greifbar.

Gegriffen schon, Herr,
ineinander verkrallt, als wär
der Leib eines jeden von uns
dein Leib, Herr.

Bete, Herr,
bete zu uns,
wir sind nah.

Windschief gingen wir hin,
gingen wir hin, uns zu bücken
nach Mulde und Maar.

Zur Tränke gingen wir, Herr.

Es war Blut, es war,
was du vergossen, Herr.

Es glänzte.

Es warf uns dein Bild in die Augen, Herr.
Augen und Mund stehn so offen und leer, Herr.
Wir haben getrunken, Herr.
Das Blut und das Bild, das im Blut war, Herr.

Bete, Herr.
Wir sind nah.

*

Wiersz z 10 marca 1957 powstał w Paryżu, z: "Sprachgitter", S. Fischer Verlag, Frankfurt am Main, 1959

O wierszu z artykułu "Ciemności ogarnęły ziemię" Anny Arno ze strony dwutygodnik.com:

"Tenebrae", czyli ciemności Tytuł wiersza z marca 1957 roku, który, jak wyznał Celan przyjacielowi Otto Pögglerowi, był jednym z jego ulubionych. Ponoć przyszedł mu do głowy na paryskiej ulicy, a spisał go zaraz po powrocie do domu. Jedną z inspiracji stanowiły "Leçons de ténèbres" ("Lekcje ciemności") François Couperina. Ta skomponowana w 1714 roku kantata na jeden lub dwa głosy i basso continuo wykorzystuje teksty "Lamentacji" Jeremiasza, elegii na zniszczenie Jerozolimy przez Babilończyków. Pierwotnie Celan zatytułował wiersz "Leçons de ténèbres", nawiązując też do tradycji katolickich "lekcji ciemności", czy też ciemnej jutrzni, porannego nabożeństwa Wielkiego Tygodnia, podczas którego na znak ukrzyżowania gasi się kolejne świece.

I jeszcze jeden cytat z artykułu ze strony dwutygodnik.com:

Tenebrae factae sunt

"Mrok ogarnął całą ziemię" (Mt 27:45). Celanowskie "Tenebrae" to na pierwszy rzut oka bluźniercza modlitwa, wykorzystująca eucharystyczne obrazy - ciało i krew Chrystusa, których ludzie są spragnieni. Wszak Psalm 34 zapewnia, że "Pan jest blisko skruszonych w sercu i wybawia złamanych na duchu", a Psalm 145 mówi, że "Pan jest blisko wszystkich, którzy Go wzywają". "Módl się, Panie / módl się do nas, / jesteśmy blisko", to heretyckie odwrócenie, pocieszające Boga, że to my jesteśmy blisko. Tymczasem tutaj to Bóg jest wzywany, aby za nas się modlił. Gdy posłuchamy Jeremiaszowego lamentu, usłyszymy w nim podobny ton rozpaczliwej skargi, wyrzutu wobec Boga, który opuścił człowieka, pozwolił na jego upodlenie. "Jam człowiek, co zaznał boleści pod rózgą Jego gniewu; On mnie poprowadził, iść kazał w ciemnościach, a nie w świetle, przeciwko mnie jednemu cały dzień zwracał swą rękę". To oskarżenie Boga jest modlitwą "z głębokości", graniczącą z bluźnierstwem rozmową. Jest to jednak nadal rozmowa wierzącego. Czy ten, kto nie wierzy, kierowałby do Boga z dna rozpaczy swój lament?

I kolejne cytaty: *Wiersz Celana "Tenebrae" to podobna starotestamentowej skardze odwrócona modlitwa, heretyckie wezwanie. Niedaleko tu od wołania wierzących, którzy grożąc pięścią i rwąc włosy z głów, proszą jednak: spójrz, Panie, usłysz nas. Chyba jednak błędem byłaby chrześcijańska interpretacja tego wiersza, np. ta, której dokonał Hans-Georg Gadamer, pisząc, że "każdy z nas jest sam i opuszczony jak Chrystus umierający na krzyżu". Celanowski obraz ludzi "sczepionych ze sobą" lub, dosłownie, chwytających się siebie pazurami, nie jest próbą pogodzenia żydowskiego cierpienia z chrześcijańską wizją pasji. Ludzie sczepieni szponami, "zapazurzeni" (jak*

przełożył Feliks Przybylak niemieckie verkrallt) to odwołanie do tych, którzy w komorach gazowych, w chwili śmierci, kurczowo trzymali się siebie.

Tuż przed napisaniem "Tenebrae"

Celan tłumaczył narrację filmu "Noc i mgła" Alana Resnais, w którym, w momencie, kiedy kamera kieruje się na sufit komory gazowej, pojawia się zdanie: "jedynym znakiem - ale trzeba o tym wiedzieć - są ślady paznokci wbitych w sufit". Zdanie "to była krew, to była, / którą przelałeś, Panie" - obwinia tego, który przelał krew. Czytane dosłownie, przypomina także oskarżanie Żydów o zabicie Chrystusa, świętokradztwo, bezczeszczenie hostii. Do niedawna w katolickich encyklopediach można było przeczytać, że nabożeństwo ciemnej jutrzni nawiązuje do ciemnoty żydowskiego ludu, który nie rozpoznał Chrystusa i rzucił Go na krzyż. Przejmująco konkretne metafory Celana: "jak gdyby / ciało każdego z nas / twoim ciałem było już, Panie" i "do wodopoju poszliśmy, Panie", zdają się ocierać o ortodoksję, o dosłowne odczytanie sensu Eucharystii, jako spożywania ciała i krwi.

Fraza "Blisko jesteśmy, Panie,/ Blisko i pod ręką" Echo "Patmos" Hölderlina, które zaczyna się od słów: "Bóg blisko jest, / a uchwycić go trudno". Celan odwraca jednak sens ekstatycznej Hölderlinowskiej elegii, która w Bogu szuka ratunku, wzmocnienia, bo "gdzie niebezpieczeństwo, / Tam i wybawienie". Wiersz Celana jest poza możliwością wybawienia. Krew "lśniła" – to przerażający estetyczny obraz, jakby nawiązanie do pojawiającego się wcześniej, kojarzącego się z oazą wodopoju. Konkretna, fizyczna krew, rzuca obraz na nieprzedstawialnego żydowskiego Boga, którego imienia nie wolno nawet wymówić. Lepiej nie mówić zbyt wiele, zatrzymać lekturę, powstrzymać interpretację. "Wiersz pokazuje (…) przemożną skłonność do zamilkania". Celan wynotował sobie refleksję Kafki, "pisarstwo jako forma modlitwy", a w swoim egzemplarzu opowiadań Kafki obok słów "Przyjdź śmierci, przyjdź dzisiaj", zapisał datę 8.12.1965 oraz, po hebrajsku, "SCH’MA ISRAEL ADONAI ELOHENU ADONAI EHAD" (Słuchaj, Izraelu! Wiekuisty jest naszym Bogiem, Wiekuisty jest jedyny!).

*

WIEN - "Der Tod ist ein Meister aus Deutschland": Die "Todesfuge" machte den Dichter Paul Celan weltbekannt. Der Wiener Dogmatiker Jan-Heiner Tück wirft zum 100. Geburtstag des Lyrikers einen theologischen Blick auf seine anspielungsreichen Verse (wykład z okazji 100-lecia urodzin Celana 23.11.2020).

Wie der Dichter Paul Celan neue Gottesperspektiven wagt

Cytat:

Paul Celans Dichtung steht in dem Ruf, schwierig zu sein. Auch prominente Literaturkritiker haben ihm eine "Vorliebe für das Irrationale, das Dunkle und Geheimnisvolle" (Marcel Reich-Ranicki) attestiert. Celan selbst hat sich gegen solche Zuschreibungen zur Wehr gesetzt und empfohlen, seine Gedichte zu lesen, wieder und wieder, das Verständnis komme von selbst. Freunde berichten, dass Celan äußerst heftig werden konnte, "wenn von der 'Dunkelheit' seiner Verse und ihrer angeblich esoterischen Attitüde geredet wurde. Celan wollte so klar und genau wie möglich sein im Gedicht. Für ihn war alles verständlich: nur wurde beim Verstehen viel vorausgesetzt".

(Poezję Paula Celana uważa się za trudną. Wybitni krytycy literaccy również poświadczyli jego "preferowanie tego, co irracjonalne, mroczne i tajemnicze" (Marcel Reich-Ranicki). Sam Celan bronił się przed takimi określeniami, zalecając wielokrotne czytanie jego wierszy, aby zrozumienie przyszło samo. Przyjaciele donoszą, że Celan mógł stać się niezwykle gwałtowny, "kiedy przypisywano mu 'mrok' jego wierszy i ich ezoteryczną postawę. Celan chciał być w wierszu możliwie jasny i precyzyjny. Dla niego wszystko było zrozumiałe: trzeba tylko sięgnąć do jego założeń”.)

*

"Herr" przetłumaczyłam na "Boże", bo po polsku brzmi prawdziwiej, jest częściej używane, wykrzykujemy "o, Boże!", a nie "o, Panie!".

Niemcy też wykrzykują "o, Gott", czasami nawet w formie przekleństwa "Herrgott nochmal!" (coś jak "niech to szlag!"), ale używają też wymiennie "Herr" zamiast "Gott" równie często, jak Anglicy "Lord"...

"nad jeziorem w kraterze, nad maarem" - zmieniłam "krater" ("Mulde") na "wyrwę w ziemi", jednak, po namyśle... jest bardziej dramatyczne, obrazowe, dodaję wyjaśnienie:

Maar to forma wulkaniczna powstała w wyniku erupcji freatycznej lub freatomagmowej. Ze względu na morfologię określany jest "dziurą w ziemi". Charakterystyczną cechą maarów jest obniżone dno krateru (lejkowate zagłębienie), co jest spowodowane ubytkiem masy skalnej poniżej powierzchni krateru na skutek eksplozji po kontakcie magmy z wodą lub nasyconymi wodą osadami. Brak jest wykształconego stożka wulkanicznego, powstaje jedynie niezbyt wysoki wał tufowy, zbudowany z materiału okruchowego (z lokalnych skał niewulkanicznych, czasem materiału piroklastycznego). W obrębie maaru może wykształcić się jezioro wulkaniczne, tzw. jezioro maarowe.

Ten wiersz brzmi trochę jak prośba, a trochę jak groźba. Jest w swoim podtekście (w moim jego rozumieniu) trochę przerażający:

"Módl się, Boże, jesteśmy tuż", czyli odwrócenie kto do kogo ma się modlić, jest ostrzeżeniem przed zbliżaniem się tych, którym pozwolił zginąć... których krew pozwolił przelać... te otwarte puste usta i oczy...

"tenebrae" znaczy "ciemności, mroki", to znamienny tytuł. "tenebrae factae sunt", znaczy "nastały ciemności, zapanował mrok"...

Tenebrae factae sunt - Piąta z antyfon Wielkopiątkowej Ciemnej Jutrzni nawiązuje do opisów śmierci Pana Jezusa zawartych w Ewangeliach św. Mateusza, św. Jana i św. Łukasza: Tenebrae factae sunt, dum crucifixissent Jesus Judaei: et circa horam nonam exclamavit Jesus voce magna: Deus meus, ut quid me dereliquisti? - Gdy Żydzi ukrzyżowali Jezusa, stały się ciemności: a około dziewiątej godziny zawołał Jezus głosem wielkim: Boże mój, czemuś mnie opuścił?

Tytuł tłumaczeniu daję podwójne, żeby była jasność ;)